

**Rozważania do „Godziny świętej” po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 9. lutego 2017 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez dziewięć osób:

B, D, E, G, M – kobiety; J, P, W, Z – mężczyźni.

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 10. lutego 2017 r.
(czas rozważań, pieśni i Koronki: około 60 min)**

Pełny tekst „Dzienniczka” świętej Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

**Modlitwa przed rozpoczęciem Koronki do Miłosierdzia Bożego
(czas tych rozważań i pieśni: około 10 min)**

G Jezu Miłosierny, Jezu – Oblubieńcze nasz! Jesteśmy teraz w niezwykłym stanie niezgłębionego, niepojętego zjednoczenia z Tobą... Oto po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej otworzył się i trwa czas zjednoczenia eucharystycznego, czas uprzywilejowany, czas szczególnej bliskości z Tobą... To podczas przed chwilą zakończonej Mszy Świętej przyszedłeś do serca każdej i każdego z nas, przyszedłeś z miłością spragnioną odwzajemnienia. DŁUGA CHWILA CISZY Nie jest łatwa ta miłość, jakiej się od nas spodziewasz... A jednak wiesz, że stworzyłeś nas do miłości... Wiesz, że nie będziemy szczęśliwi, jeśli nie odkryjemy, iż właśnie miłość wobec Ciebie jest najważniejsza... Ta miłość właśnie – miłość wobec Ciebie – jest źródłem miłości do ludzi... (1:20)

G Pieśń: Upadnij na kolana – 1 zwrotka (0:26)

P Jezu, nasz Jezu! Przyszliśmy dziś z miłością do Ciebie i pragniemy być z Tobą w godzinie Twoich najboleśniejszych doświadczeń, w godzinie, która nazywa się „godziną świętą”. Choć na zegarze historii świata czas tamtej godziny przeminął bezpowrotnie, to jednak dzięki Twojej Boskiej mocy, zawartej w Komunii Świętej, jest on za każdym razem otwierany dla człowieka, który przystępuje do tego niezwykłego Sakramentu... Zdajemy sobie sprawę, o Panie, że niejednokrotnie nie korzystamy z tej możliwości miłowania Ciebie, gdyż bardziej pociąga nas to, co widzialne, postrzegalne przez zmysły... (1:04)

P Pieśń: Upadnij na kolana – 2 zwrotka (0:26)

B Kochany Jezu! Święta Siostra Faustyna przekazała nam w *Dzienniczku* (nr 1385) słowa, jakie wypowiedziałeś do niej po Komunii Świętej: „Dziś po Komunii św. powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. – *Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko moja, że kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na mnie, pozostawiają mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze mną jak z czymś martwym*”. (1:09)

B **Pieśń: Upadnij na kolana – 3 zwrotka (0:26)**

Z Jezu! Siostra Faustyna w *Dzienniczku* (nr 1228) zapisała też takie przejmujące słowa, jakie wypowiedziałeś w dziewiątym dniu nowenny do Miłosierdzia Bożego: „Dziś sprowadź mi dusze oziębłe i zanurz je w przepaści miłosierdzia mojego. Dusze te najboleśniej ranią serce moje. Największej odrazy doznała dusza moja w Ogrójcu od duszy oziębłej. One były powodem, iż wypowiedziałem: Ojcze, oddal ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja. – Dla niej jest ostateczna deska ratunku uciec się do miłosierdzia mojego”. (0:56)

Z **Pieśń: Upadnij na kolana – 4 zwrotka (0:26)**

M Jezu, mój Jezu! Oziębłość duszy – to bardzo poważny stan duchowy człowieka – człowieka, który nie jest zdolny żarem miłości odpowiedzieć na ogień miłości Serca Boga! Takiej oziębłości, o Panie, często doświadczasz w chwilach po Komunii Świętej. Wielu świętych bolało nad postawą oziębłości wierzących wobec Ciebie... Nie chcemy Ciebie tak traktować, jak to czynią ludzie oziębli. Czy jednak jesteśmy zdolni ocenić prawdziwie stan naszych dusz? Bez Twojej pomocy, o Jezu, nie jesteśmy. W tej godzinie łaski wołamy zatem o Twoją pomoc, o światło poznania prawdy, o moc decydowania zgodnie z poznaną prawdą... (1:06)

M **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1 zwrotka (0:50)**

J Wraz ze świętą Faustyną modlimy się o miłość do Ciebie – modlimy się za nas samych, za naszą wspólnotę, za naszą parafię: „Jezu najlitościwszy, któryś jest litością samą, wprowadzam do mieszkania najlitościwszego Serca Twego dusze oziębłe, niechaj w tym ogniu czystej miłości Twojej rozgrzeją się te zlodowaciałe dusze, które podobne są do trupów i takim Cię wstrętem napawają. O Jezu najlitościwszy, użyj wszechmocy miłosierdzia swego i pociągnij je w sam żar miłości swojej, i obdarz je miłością świętą, bo Ty wszystko możesz” (*Dzienniczek*, nr 1229). (1:01)

J **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 2 zwrotka (0:50)**

Rozważania do Koronki do Miłosierdzia Bożego (czas rozważań tu: około 28 min)

Rozważanie 1. Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu

W **Pieśń: Ogrodzie Oliwny – 1-2 zwrotka (1:20)**

W Czas Ogrójca... czas krwawego potu na Obliczu Jezusa... czas podejmowania decyzji na właśnie takie, a nie inne zbawienie Rodzaju Ludzkiego... Czas pytania „Dlaczego właśnie tak?”... **CHWILA CISZY** Krwawy pot – to ujawnienie ogromu wewnętrznego wysiłku, jaki podejmujesz... Musisz teraz do końca rozeznąć Wolę Ojca... Wiesz, że trzeba tu pełni zdolności do nieszukania samego siebie w tym, co masz podjąć... Nie, nie.., tu nie można się pomylić, tu trzeba z absolutną pewnością rozeznąć, czego Ojciec oczekuje od Syna, którego posłał na świat, aby świat zbawił... (1:01)

D Pot, krwawy pot na Twoim Obliczu, odsłania wewnętrzne zmaganie Boga-Człowieka w rozeznawaniu prawdy o tym, co powinien czynić, aby uczynić to skutecznie – tak, iż diabeł nie będzie w stanie zniszczyć tego sposobu zbawienia... O, jakże to trudne zadanie, jakże przekraczające zdolności wpisane w możliwości człowieka: nie ulec złudzeniu wskutek szukania drogi ocalenia samego siebie... Tak, tak..., jakże niełatwo jest w oparciu o siły natury ludzkiej odkryć to, co Ojciec zaplanował, aby Syn to spełnił... Jakże i każdej i każdemu z nas bliskie jest to wytężone poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „Co mam czynić, Ojcze?” (1:07)

P Patrzę na Ciebie, Jezu zmagający się z niepewnością wyboru zbawczej drogi... Jestem z Tobą w czasie tego zmagania... Trwam na modlitwie, trwam we wspólnocie adoracyjnej, trwam wraz z przyjaciółmi Twoimi / przyjaciółmi naszymi... O Jezu, mój Jezu! Jesteśmy razem z Tobą, razem we wspólnocie, razem w miłości wobec Ciebie w Najświętszym Sakramencie... Razem, razem, razem – bo tak jest o wiele łatwiej, bo tak o wiele doskonale, bo tak będzie w wieczności... Nasza bliskość nadaje Twemu zmaganiu prawdziwy sens – to właśnie dla jej wzbudzenia w nas, o Wszechmogący, zechciałeś przeżywać czas niepewności, czas tęsknoty za bliskością Twoich bliskich – czas oczekiwania na nas właśnie... (1:14)

G Jezu, Jezu klęczący w Ogrodzie Getsemani! Jako Bóg mógłbyś bez tego ogromnego cierpienia rozeznąć Wolę Ojca. A jednak zechciał Ojciec, aby Twoja niepewność znalazła odpowiedź w mojej / w naszej obecności przy Tobie... Jezu, nasz Ukochany Boże! Ten ogrom zmagania, ujawniony przez krwawy pot Twego Oblicza, porusza mnie do głębi... Tobie zależy na miłości, której nauczymy się przez solidarne trwanie z Tobą w Ogrójcu... Tobie zależy na miłości, która zdolna jest dostrzec pośród innych i Ciebie samego, Ciebie, który kochasz i pragniesz kochania mojego. Tobie zależy na odczytaniu do końca tej możliwości zjednoczenia, jaką zawarłeś w Najświętszym Sakramencie... (1:11)

Z CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając pierwszą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, klęczącym w Ogrodzie Getsemani przed Obliczem Ojca. (0:19)

Rozważanie 2. Biczowanie Pana Jezusa

B Patrzymy na Przenajświętszą Hostię – to pod Jej osłoną ukryłeś i siebie Samego, i ten czas oddawania życia w kolejnych etapach tej drogi... Tak, tak,... to zdumiewające, iż zechciałeś, aby przyjęcie Najświętszego Sakramentu było wejściem w czas sprzed dwóch tysięcy lat – w Twój czas... Tę prawdę uświadamia nam święty Tomasz z Akwinu – zapisał ją w pieśni eucharystycznej: (0:41)

B **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka (0:42)**

B **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 5 zwrotka (0:42)**

M Święta Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* (nr 188): „W ostatnie dni karnawału, kiedy odprawiłam godzinę świętą, ujrzałam Pana Jezusa, jak cierpiał biczowanie. O, niepojęta to katusza! Jak strasznie Jezus cierpiał przy biczowaniu. O biedni grzesznicy, jak wy się spotkacie w dzień sądu z tym Jezusem, którego teraz tak katujecie? Krew Jego płynęła na ziemię, a w niektórych miejscach ciało zaczęło odpadać. I widziałam na plecach parę kości Jego obnażonych z ciała... Jezus cichy wydawał jęk i westchnienie”. (0:55)

W Biczowanie – po wielokroć powtarzane uderzenia biczów, na których końcach zamontowano haczyki rozrywające skórę... O, jakże bolesne jest to doświadczenie, które jest Twoim udziałem w drodze zbawienia Rodzaju Ludzkiego, w drodze z Wieczernika na Kalwarię! Jesteśmy z Tobą, o Panie, w tym czasie próby – próby ogromnie wymagającej... (0:36)

E Jak pocieszyć Ciebie, o Chryste? Co przyniesie ulgę Tobie, o Najdroższy? Wiem, że ochłodą dla Ciebie, przechodzącego tę niepojętą mękę, jest bliskość ludzi o sercach zdolnych do naśladowania Ciebie w cierpliwym znoszeniu krzywd zadawanych przez bliźnich. Z żalem muszę wyznać, o Ukochany Jezu, że nie zawsze potrafię sprostać wymaganiom takiej doskonałości. A zatem w tym czasie łaski pokornie proszę o przemianę serca mojego... Niech jego podobieństwo do Twego, Boskiego Serca, stanie się źródłem pocieszenia dla Ciebie, o Panie! (0:58)

P CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając drugą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji karę biczowania. (0:23)

Rozważanie 3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

D **Pieśń: Ogrodzie Oliwny – 6-7 zwrotka (1:20)**

D Święta Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* (nr 408): „Kiedy się pogrążam w męce Pańskiej, często widzę Pana Jezusa w adoracji, w takiej postaci: po ubiczowaniu kaci zabrali Pana i zdjęli z Niego szatę własną, która już się przywarła do ran; przy zdejmowaniu odnowiły się rany Jego, wtem zarzucono na Pana czerwony płaszcz, brudny i poszarpany na odświeżone rany. Płaszcz ten zaledwie w niektórych miejscach dosięgał kolan. I kazano Panu usiąść na kawałku belki, wtenczas upleciono koronę z cierni i ubrano głowę świętą, i podano trzcinę w rękę Jego, (1:00)

Z i naśmiewali się z Niego oddając Mu pokłony jako królowi, plwali na oblicze Jego, a inni brali trzcinę i bili głowę Jego, a inni kułakami zadawali Mu boleść, a inni zasłonili twarz Jego i bili Go pięściami; cicho znosił to Jezus. Kto pojmie Jego – boleść Jego? Jezus miał wzrok spuszczonej na ziemię; wyczułam, co wówczas się działo w najśłodszym Sercu Jezusa. Niech każda dusza rozważa, co Jezus cierpiał w tym momencie. Na wyścigi znieważali Pana. Zastanawiałam się, skąd taka złość w człowieku, a jednak grzech to sprawia – spotkała się Miłość i grzech”. (1:01)

G Patrę na Ciebie, o Ukochany, zbroczony krwią wskutek mojej winy. Może wskutek słabości woli nie potrafię zrezygnować z tego, co boleśnie rani Ciebie... A może wskutek niewiedzy nie zdaję sobie sprawy, które z moich czynów są przyczyną tego cierpienia... Ty jednak chcesz mojego postępu na drodze doskonałości, dlatego teraz jakże wymownie podpowiadasz mi przez zapis z *Dzienniczka* (nr 349): „Rano podczas rozmyślania uczułam bolesny cierń w głowie z lewej strony; cierpienie trwało przez cały dzień, rozmyślałam nieustannie, jak Jezus mógł wytrzymać ból tylu kolców, które są w koronie cierniowej. (1:05)

J Łączyłam swoje cierpienia z cierpieniem Jezusa i ofiarowałam za grzeszników. O godzinie czwartej, kiedy przyszedłam na adorację, ujrzałam jedną z naszych wychowanek, która strasznie obrażała Boga grzechami nieczystymi w myślach. Widziałam także pewną osobę, przez którą grzeszyła. Lęk przeszedł przez moją duszę i prosiłam Boga przez boleść Jezusa, aby raczył ją wyrwać z tej nędzy strasznej. Jezus mi odpowiedział, że udzieli jej łaski nie dla niej, ale dla prośby mojej; teraz zrozumiałam, jak bardzo powinniśmy się modlić za grzeszników, a szczególnie za nasze wychowanki”. (1:03)

B CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając trzecią dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, który z pokornym posłuszeństwem wobec woli Ojca przyjmujesz w naszej intencji ból cierniem koronowania. (0:25)

Rozważanie 4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

W **Pieśń: *Idziesz przez wieki – 1 zwrotka*** (0:48)

W Ukochany Jezu! Z miłością patrzę na Ciebie, ukrytego pod białą Przenajświętszej Hostii... Czas drogi ku Wzgórzu Czaszki – to bardzo wymagający czas... Dźwigasz belkę krzyża, dźwigasz jako człowiek, którego władza religijna Izraela postrzega jako bluźniercę wobec Boga i zwodziciela rzesz... Tak, tak... Idziesz z krzyżem hańby, obarczony wyrokiem tej najwyższej religijnej władzy ... Idziesz w pokorze ku wypełnieniu tego, co zadecydowano o Tobie... Idziesz na śmierć pomimo tego, że ten wyrok ma swoje źródło nie w Tobie, ale w nieprawości tych, którzy tak Ciebie ocenili... (1:02)

M Poddajesz się skutkom, jakie zrodziły serca dalekie od Boga, chociaż Boga reprezentujące... Nie gorszysz się, nie narzekasz, ale zbawiasz... Ten wyrok, tak pokornie przyjęty przez Ciebie, już niedługo przyniesie życiodajne tchnienie Ducha tym, którzy uwikłali się w wielką duchową niemoc..., których oczy teraz nie widzą prawdy o Tobie..., których uszy niezdolne były do wsłuchiwania się w mądrość Twojego słowa..., których ręce jedynie zdolne były zaciskać się w pięść w gniewliwej reakcji na cuda przez Ciebie sprawiane... CHWILA CISZY A ja? Czy ja, o Jezu, potrafię naśladować Ciebie w tak wielkiej pokorze? (1:06)

P Święta Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* (nr 153): „W pewnym dniu ujrzałam dwie drogi: jedna droga szeroka, wysypana piaskiem i kwiatami, pełna radości i muzyki, i różnych przyjemności. Ludzie szli tą drogą, tańcząc i bawiąc się – dochodzili do końca, nie spostrzegając, że już koniec. Ale na końcu tej drogi była straszna przepaść, czyli otchłań piekielna. Dusze te na oślep wpadały w tę przepaść; jak szły, tak i wpadały. A była ich tak wielka liczba, że nie można było ich zliczyć. (0:53)

E I widziałam drugą drogę, a raczej ścieżkę, bo była wąska i zasłana cierniami i kamieniami, a ludzie, którzy nią szli mieli łzy w oczach i różne bóleści były ich udziałem. Jedni padali na te kamienie, ale zaraz powstawali i szli dalej. A w końcu drogi był wspaniały ogród, przepiękny wszelkim rodzajem szczęścia, i wchodziły tam te wszystkie dusze. Zaraz w pierwszym momencie zapominały o swych cierpieniach”. (0:45)

Z CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając czwartą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca podejmującym w naszej intencji ogromny trud dźwigania krzyża na Kalwarię. (0:26)

Rozważanie 5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

D **Pieśń: Witam Cię witam – 1 zwrotka (0:56)**

D Jezu, mój Jezu! Oto kres drogi na Wzgórzu Czaszki... O, jakże bliski, jakże dotykalny jest kres Twojego doczesnego pielgrzymowania... Wybiła Twoja ostatnia godzina... Świat zwolna pogrąża się w mroku... Wszystko zaczyna ogarniać śmiertelna ciemność... Zaćmienie słońca zwiastuje powagę tego, co ma się dokonać na Wzgórzu Czaszki... Zanikające cienie południowej pory zwiastują nowość tego, co się wydarzy tuż za murami świętego miasta Jeruzalem... Oto Człowiek zawisnął na krzyżu... Oto Ten, którego wyrzucono poza mury miasta – poza obręb świętej społeczności... Dlaczego tak? – Został uznany za niegodnego... (1:05)

J Oto rozpięty pomiędzy niebem a ziemią zawisł Ten, o którym wydano fałszywe świadectwo... Oto przybito do drzewa hańby Tego, który jako posłaniec Boga ma wymazać z serc ludzi haniebną zmasę pierworodnej winy ... CHWILA CISZY Wina pierworodna... i kolejne grzeszne wybory... Adama, Ewy, moje... Czytamy w Księdze Rodzaju (2,15-17), że „Pan Bóg wziął ... człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: «Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz»”. (1:09)

G Jezu, mój Jezu! Dlaczego Sanhedryn, rozważając celowość skazania Ciebie na śmierć, nie zdołał stanąć w prawdzie o Tobie? Dlaczego? Tak, tak... ci ludzie nie chcieli dać się przekonać, że zło, które postrzegają swoimi oczami w Tobie, jest wyłącznie owocem ich złośliwego sposobu patrzenia – patrzenia sercem przewrotnym... Oto tajemnica nieprawości serc wielu... Tajemnica tych, którzy zło nazywają dobrem, a dobro – złem... (0:46)

W Oto na krzyżu dokonuje się zwycięstwo Prawdy... Oto na krzyżu tajemnicza moc Twojej Śmierci zbawczej przewycięża tajemniczą nieprawość serc wielu... Oto na Wzgórzu Czaszki ujawniona zostaje tajemnica tych, którzy zrywają owoc z drzewa poznania dobra i zła... tajemnica tych, którzy chodzą w gardzieli śmierci... tajemnica tych, którzy lubują się w zrywaniu zakazanego owocu, zło nazywając dobrem, a dobro – złem... (0:45)

B Jezu, mój Jezu! Z tajemnicy własnego serca każdy z nas zda sprawę osobiście Bogu... W tej godzinie łaski pytam w pokorze Ciebie, o Ukochany: Jaka jest tajemnica mojego serca? Jaka rysuje się przyszłość moja poza murami doczesności? Czy będę z Tobą tam, po drugiej stronie życia?... Czy będę żył z Tobą na wieki? Jaka tajemnicą żyje moje serce? Czy moje serce żyje pokornym przyłgnięciem do prawdy czy też dufnym przyłgnięciem do słodkich kłamstw? Pokornym wsłuchiowaniem się w głos napominających mnie czy też beztroskim karmieniem się słowami pochlebców? Czym żyję, o Panie? (1:03)

P CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając piątą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca oddającym życie w intencji zbawienia nas od śmierci wiecznej. (0:24)

Rozważania po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego (czas rozważań tu: około 17 min)

M Jezu, mój Jezu! Na Wzgórzu Czaszki dokonało się zbawienie świata. Bóg-Człowiek poprzez przyjęcie Śmierci z rąk brata-człowieka ukazał, jak bardzo zależy Mu na niewymuszonym przyłgnięciu serca człowieka do Jego Serca... Jezu, mój Jezu! Na Wzgórzu Czaszki mówisz do serca mojego: patrz, drogi bracie, patrz, droga siostró, patrz na wielkość mojej rezygnacji z przeprowadzania własnej mej woli. Patrz na wielkość mojej miłości do ciebie... Patrz na Mnie, który potrafię na Twoją rzecz zrezygnować nawet z życia w doczesności, bylebyś ty uwierzył, bylebyś ty uwierzyła, że pragnę jedynie szczęścia dla ciebie... (1:06)

M **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 2-3 zwrotka* (1:40)**

Z Jezu! Oto przeszliśmy wraz z Tobą drogą, jaką dwa tysiące lat temu przemierzałeś z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy na Kalwarię. Z wysokości krzyża zstępujesz do głębin Otchłani. Jesteśmy tam z Tobą, aby oddawać Tobie chwałę, aby oddawać Tobie cześć i uwielbienie... Jesteśmy tam, aby wstawiać się za wszystkich, którzy już odeszli od nas, a teraz cierpią z tęsknoty za Bogiem, cierpią i stopniowo osiągają pełnię życia w miłości... W intencji wszystkich cierpiących w ogniu czyśćca śpiewamy Tobie pieśń. (0:55)

Z **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 5-6 zwrotka* (1:40)**

E W tej godzinie łaski jednoczymy się z naszymi braćmi i siostrami w Otchłani czyśćcowej. Prosimy za nich i jednocześnie prosimy za ich wstawiennictwem za nas samych. Wierzymy, że oni, choć nie mogą pomóc samym sobie, to jednak dla nas, pielgrzymujących jeszcze w doczesności, mogą wypraszać wzrost w miłowaniu Boga i ludzi. Wierzymy, że nasza wymiana miłości jest Tobie miła, o Boski nasz Miłośniku... W ich intencji śpiewamy pieśń. (0:47)

E **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 7-8 zwrotka* (1:40)**

J Panie Jezu! Ty jesteś zwycięzcą nad pętami Otchłani! Ty zwyciężyłeś Śmierć, Ty wyszedłeś z mroków Krainy Śmierci. Wierzymy, że teraz, w tej godzinie łaski, zwyciężasz mroki naszych serc, rozrywasz pęta, w jakie uwikłaliśmy się przez wybieranie zła... Tobie, o Ukochany, śpiewamy pieśń zwycięstwa. (0:33)

J **Pieśń: *Zwycięzca śmierci – 1 zwrotka* (0:42)**

D Panie Jezu! Ty jesteś zwycięzcą nad pętami Otchłani! Wierzymy, że teraz, w tej godzinie łaski, zwyciężasz mroki naszych serc, napełniasz serca nasze mocą do czynienia dobra, mocą do zwyciężania zła dobrem, mocą do pokornego zabiegania o jedność pomiędzy nami. Tobie, o Panie dziejów, Tobie, o Zbawicielu ukochany, śpiewamy pieśń chwały. (0:37)

D **Pieśń: *Zwycięzca śmierci – 2 zwrotka* (0:42)**

W Panie Jezu! Ty jesteś zwycięzcą nad pętami Otchłani! Ty jesteś mocarzem pokonującym złego ducha. Ty jesteś mocarzem miłości. Ty czynisz z nas jedno... Ty wzbudzasz miłość bratnią w sercach naszych. Ty wzbudzasz miłość siostrzaną w sercach naszych. Ty nas obdarzasz Duchem Świętym. Wraz z Tobą, o Chryste-Zwycięzco, przyzywamy Ducha Świętego. Wraz z Tobą, o Ukochany nasz, prosimy o napełnienie naszej adoracyjnej wspólnoty Duchem Świętym. Wraz z Tobą, o Synu Boży, wraz z Tobą, o Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, prosimy pokornie Boga w Trójcy Świętej Jedyne go o łaskę napełnienia naszych serc obecnością Świętego Ducha Miłości. (1:09)

W *Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 1-2 zwrotka (0:42)*

G Jakże nie dziękować Tobie, o Boże, za dar Eucharystii! Jakże nie dziękować Tobie, o Boże, za dar jedności! Jakże nie dziękować Tobie, o Boże, za dar wspólnoty! Tobie, o nasz Ojcie, śpiewamy z serca płynącą pieśń wdzięczności za Ducha Świętego, Ducha pojednania i jedności wzajemnej. (0:31)

G *Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 3 zwrotka (0:42)*

P Jak dobrze jest oddawać Tobie cześć, o Boże Ojcie! Jak wspaniale jest wielbić Ciebie, o Chryste! Jakim szczęściem napełniasz nasze serca, o Duchu Święty! Jak wspaniały jest Bóg, który nas stworzył bez naszego udziału! Jak wspaniały jest Bóg, który daje nam uczestniczyć w procesie naszego wzrostu ku pełni życia! Jak kochający jest Bóg, że pozwala nam współdecydować o kształcie naszego człowieczeństwa na wieczność całą. Tobie, o Przenajświętsza Trójco, śpiewamy pieśń. (0:52)

P *Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 4 zwrotka (0:42)*

B W tej godzinie łaski otwieramy serca nasze na Twoje dary i charyzmaty, o Duchu Święty Boże! W tej godzinie eucharystycznego zjednoczenia z Chrystusem wstawiamy się za siebie nawzajem i prosimy o ubogacenie nas nowymi mocami do miłowania wzajemnego. W tej godzinie adoracji prosimy o te łaski dla kapłanów i wiernych naszej parafii. W tej godzinie miłosierdzia eucharystycznego wielbimy Przenajświętszą Trójcę za dary i charyzmaty Bożego Ducha. (0:49)

B *Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 5 zwrotka (0:42)*

Czas na wezwania modlitewne, przygotowane przez uczestników adoracji, przeplatane kolejnymi zwrotkami pieśni.

Zakończenie

Z Kochany Panie Jezu! Jak dobrze, że jesteśmy z Tobą! Jak dobrze, że możemy w Twojej obecności trwać i wytrwać pomimo różnorodnych przeszkód... Ten piękny czas powoli jednak dobiega końca... Pozostaniemy teraz w ciszy aż do Apelu Jasnogórskiego. Pozostaniemy w ciszy serc, aby otworzyć je jeszcze pełniej na Twoją oblubieńczą obecność... Mów Panie, mów, o Ukochany, bo serce moje słucha... Amen. (0:43)